

Lejb to tu, na Słowackiego, z rodziny niekiepskiej
Koledzy polscy, napisy na klatce niemieckie
I ludowa władza, co do nieludowych imion zły ma przelot
Więc zamiast "Lejb" ojciec pisze "Leon"
Jest '54, widzisz
W domu mówi się po polsku, jak nie starczy, to w jidysz
Na podwórku różnie: a to komitywa w czymże bądź
A to kolega wyzwie od Żyda, ot cały kinderjorn
Jak po bruku w górę byś poszedł, to też słychać mame loszn:
Dużo melodii, mało samogłosek
Róża jest stąd, Róża ma rok premier:
Przyjazne konwalie, nieprzyjazne kamienie
Po sąsiedzku Pesia - przy biurku? Gdzie tam
Jest na podwórku, jak nie na podwórku, to śmiga z kurczakiem do
szojcheta
A najszybciej śmiga na tym zakręcie
Może to drobiazg. Może detal. Może znacznie więcej

Mietek? Świeżo po szkole, po tej szóstce tu
Pierwsze hity wyłapywane z radia Luxembourg
Pierwsze dźwięki w pierwszy band idą:
Następcy Tronów, dla niektórych: The Żydołs
Mocno osiadają w mocnych rytmach:
"If I had a hammer" w Domu Kolejarza na przykład
Plus klimat jakby mniej podły, bez kitu
Jest '62 - jeszcze odwilż po Październiku
Pół Szczecina im się schodzi na joby
Tu gdzie dzisiaj pałac Lasów Państwowych
To już mocne stadium. Jest koncert, kilka nagród;
Trasa po Polsce, single w radiu
Że aż trudno nie usłyszeć o nich
- choćby ten antywojenny song, co to się do dziś broni
Fala ich niesie, fala tych sixties
To prawdziwy big beat, podwórka i grzywki
Aż przychodzi marzec. Ten, co tym metodycznym lotem
Wymazuje prawie wszystko z obu tych zwrotek
I rozrzuca jakby się tym bawił:
Hamburg, Sztokholm, Nowy Jork, Tel Awiw
Dziś samogłosek tu więcej, co oczywiste dość
Nie grają następcy następców. Żadnego Beastie Boys
Do szoicheta nikt nie śmiga na zakręcie
Może to drobiazg?
Nie, znacznie więcej